

Jolanta Nikšcin

Doskonale pamiętam dzień 3 września 1990 roku, kiedy na placu apelowym przed szkołą Pan Dyrektor Władysław Renowicki powitał nas jako pierwszoklasistów. Byłam wówczas uczennicą Liceum Rolniczego. Rozpoczynałam wtedy nowy etap swego życia, wkraczając w progi szkoły średniej. Czułam się przerażona nową sytuacją, a jednocześnie urzeczona, jak mnie się wtedy wydawało, wielkością obiektów i malowniczością terenu. Od pierwszego dnia rozpoczęcia nauki w obecnym Zespole Szkół CKR, zamieszkałam w internacie wraz z kilkoma znajomymi już koleżankami.

Cztery lata nauki w Liceum Rolniczym to wspaniały okres mego życia. Moją wychowawczynią była Pani Raisa Juchniewicz. Uczyła mnie języka polskiego i na pewno miała duży wpływ na wybór mojego przyszłego zawodu, w dodatku nauczania języka polskiego. Miło wspominam lekcje z gronem innych nauczycieli uczących mnie, a mianowicie z Paniami: Haliną Sójką, Alicją Renowicką, Małgorzatą Kap, Alicją Skoczylas, Zytą Wiszniewską oraz Panami: Czesławem Liszewskim, Marianem Malinowskim, Jarosławem Jutkiewiczem. Nigdy nie miałam większych problemów w nauce, no może trochę z matematyką. Jak się okazało te cztery lata w Zespole Szkół CKR to nie tylko nauka, ale też inna wielka pasja - sport.

Na pierwszych zajęciach lekcji wf-u, Pan Jarosław Jutkiewicz wyczytał moje nazwisko – Jolanta Jarmułowicz i zapytał dlaczego nie przyjechałam na obóz sportowy organizowany przez szkołę dla nowych kandydatów do poszczególnych sekcji sportowych. Oczywiście natychmiast wymyśliłam wymówkę, która jak się okazało nie była satysfakcjonująca dla przyszłego trenera. Stwierdził, że postąpiłam bardzo nieodpowiedzialnie nie odpowiadając na zaproszenie. Dlatego też po tej niezbyt miłej rozmowie, po południu „stawiłam się” na pierwszy trening. Właściwie odtąd zaczęłam uczestniczyć w zajęciach sekcji lekkoatletyki. Systematycznie trenowałam rzut dyskiem i pchnięcie kulą. Uwielbiałam grę w „koszykówkę”, bieg przez płotki. Oczywiście „bycie” sportowcem to nie tylko ciągle treningi i brak wolnego czasu, to przede wszystkim wielka przyjemność codziennych spotkań, licznych wyjazdów krajowych i zagranicznych, jak również poznawania wspaniałych ludzi. Nigdy sport nie był „przeszkodą” w osiąganiu sukcesów w nauce, jak niektórzy mylnie to interpretowali.

W Zespole Szkół CKR pracuję od 2000 roku. Mimo, iż uczyłam się w szkole rolniczej, to jednak ukończyłam studia w zakresie Filologii Polskiej. Jestem nauczycielką języka polskiego. To w tej szkole osiągałam kolejne stopnie awansu zawodowego; obecnie jestem nauczycielem dyplomowanym. Miła atmosfera, koleżeńskość sprzyjają mojej pracy. Bardzo lubię pracę z młodzieżą i chyba nie bardzo wyobrażam siebie w innym zawodzie. Praca w szkole to ciągle wyzwania, ale też niebanalna codzienność.

Jolanta Nikšcin